



Sygn. akt IV CSK 299/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej "P."
przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej Spółce z o.o.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 20 grudnia 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 23 maja 2006 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.” po sprecyzowaniu żądania domagała się zasądzenia od Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki z o.o. kwoty 433 675,90 zł tj. kwoty 228 399,52 zł tytułem należności głównej i kwoty 205 276,38 zł tytułem skapitalizowanych odsetek. Podniosła że w okresie od 1996 r. do lutego 2000 r. zakupiła od pozwanej energię ciepłą za kwotę 68 580 053,31 zł. Moc szczytowa dostarczanej energii przekraczała potrzeby powódki a łączące strony umowy o dostarczenie energii ciepłej nie uwzględniały rzeczywistego zapotrzebowania powódki. Pozwana Spółka bezprawnie zawyżała moc energii ciepłej w okresie od stycznia 1997 r. do 31 marca 2000 r., a łączna kwota nienależnych świadczeń które z tego tytułu powódka uiściła wynosiła 1 415 133,33 zł, z tym, że pozostała część należności została zaspokojona w wyniku dokonanych potrąceń.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że żądanie rzekomej nadpłaty jest już objęte innym postępowaniem toczącym się pomiędzy stronami a nadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2005 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo, ustalając, że pozwana spółka na podstawie umów z dnia 1 listopada 1992 r., z dnia 4 kwietnia 1997 r. i z września 1997 r. dostarczała energię ciepłą powódce. Spółdzielnia od 1996 zgłaszała Spółce zapotrzebowanie na mniejszą ilość energii na co pozwana nie wyrażała zgody i rozliczała należność za energię nie uwzględniając zmniejszonych przez odbiorcę parametrów.

Powódka wystąpiła do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o stwierdzenie stosowania przez Spółkę praktyk monopolistycznych. Wyrokiem z dnia 20 października 1999 r. Sąd Antymonopolowy uznał, że odmowa dostawcy ciepła obniżenia mocy ciepłej na żądanie odbiorcy stanowiła praktykę monopolistyczną i nie znajdowała podstaw w obowiązującym w latach 1996 i 1997 zarządzeniu z dnia 4 lipca 1997 r. Ministra Gospodarki materiałowej w sprawie warunków dostarczenia energii ciepłej. W okresie od dnia 1 stycznia 1997 r. do dnia 31 grudnia 1997 r. opłaty, jakie za energię zostały naliczone powódce, były

zawyżone o łączną kwotę 582 624,33 zł. Spółdzielnia jednak począwszy od 1996 r. nie regulowała całych faktur za dostarczane ciepło. W rezultacie pozwana występowała na drogę sądową. W toczących się postępowaniach Spółdzielnia kilkakrotnie zgłaszała zarzuty potrącenia wierzytelności z tytułu tych nadpłat, które w orzeczeniach zostały uwzględnione na łączną kwotę 988 519,30 zł.

W dniu 1 kwietnia 1998 r. strony po przeprowadzeniu negocjacji zawarły kolejną umowę o dostawę energii cieplnej. W porozumieniu z tej samej daty strony uzgodniły zmniejszenie mocy zamówieniowej o 12% z datą wsteczną od dnia 1 stycznia 1998 r., dla budynków, w których wykonano prace docieplające szczyty. W trakcie obowiązywania tej umowy zmieniana była wysokość zamówionej mocy w zależności od zapotrzebowania zgłaszanego przez powódkę.

Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut przedawnienia wyrażając pogląd, że do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia mają zastosowanie ogólne terminy przedawnienia, a zatem roszczenie powódki jako przedsiębiorcy przedawniało się z upływem 3 letniego terminu (art. 118 k.c.) i w związku z tym przedmiotem rozpoznania w sprawie były jedynie roszczenia, które stały się wymagalne po dniu 3 lipca 1998 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1997 r. doszło ze strony pozwanego do narzucenia powódce uciążliwych warunków umowy o dostarczenie energii cieplnej, co zostało stwierdzone wyrokiem Sądu Antymonopolowego z dnia 20 października 1999 r., jednakże już przy zawieraniu umowy z dnia 1 kwietnia 1998 r. takie okoliczności nie miały miejsca, gdyż strony wynegocjowały zmniejszenie mocy zamówieniowej o 12% zgodnie z zapotrzebowaniem powódki. Według oceny Sądu pierwszej instancji brak jest dowodów potwierdzających narzucanie powódce wysokości mocy cieplnej przekraczającej jej potrzeby po dniu 1 stycznia 1998 r., a w rezultacie brak podstawy do przyjęcia istnienia nadpłaty po tej dacie.

W związku z tym uznał, że nadpłata powstała jedynie w okresie od dnia 1 stycznia 1997 r. do dnia 31 grudnia 1997 r. i wyniosła zgodnie z opinią biegłego kwotę 582 624,33 zł. Jednakże dokonując ostatecznego rozliczenia ocenił,

że roszczenia te wygasły na skutek zgłaszanych przez Spółdzielnię zarzutów potrącenia uwzględnionych w toku innych postępowań sądowych.

Z odwołaniem się do opinii biegłej podzielił jej stanowisko, że nie jest możliwe szczegółowe ustalenie jakie wierzytelności uległy umorzeniu skutek potrącenia, albowiem kwoty wynikające z wyroków powódka księgowała na kontach rozrachunków z pozwaną Spółką, przypisując je do innych tytułów niż wynikało to z uzasadnienia wyroków. W rezultacie przyjął, że opinia biegłej nie mogła być podstawą do szczegółowego ustalenia w jakim zakresie powódka dokonała potrącenia przysługujących jej wierzytelności z tytułu nienależytego świadczenia i z jakimi wierzytelnościami pozwanego, a ponieważ powódka nie zgłosiła na tę okoliczność innych dowodów, to nie wykazała (art. 6 k.c.) zasadności oraz wysokości dochodzonych przez siebie roszczeń.

W apelacji Spółdzielnia zarzuciła naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. i art. 117 k.c. przez wadliwe ustalenie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, art. 365 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 228 § 2 k.p.c. przez błędne przyjęcie że wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 20 października 1999 r. nie odnosił się do nadużywania przez dostawcę ciepła pozycji monopolistycznej po dniu 1 stycznia 1998 r., art. 479¹⁴ k.p.c. przez uwzględnienie sprekludowanych zgłoszonych przez pozwaną dowodów, art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., przez nieprawidłowe ustalenie skutków prawnych nie udowodnienia, jakie kwoty zostały umorzone na skutek potrącenia, art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. przez uwzględnienie opinii biegłego i wyprowadzenie na jej podstawie wadliwych wniosków, co do wysokości i charakteru świadczeń, spełnianych przez powódkę na rzecz pozwanego po dniu 1 stycznia 1998 r. i art. 321 § 1 k.p.c. przez nie rozpoznanie istoty sprawy i poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana spółka stosowała praktyki monopolistyczne tylko do dnia 1 kwietnia 1998 r. i w rezultacie przyjął, że kwoty

świadczone przez Spółdzielnię za energię ciepłą dostarczoną po dniu 1 stycznia 1998 r. stanowiły świadczenia należne. Zauważył, że w apelacji sama powódka przyznała, że roszczenie będące przedmiotem procesu było uprzednio przedmiotem zarzutów potrącenia zgłaszanych przez nią w procesach wytaczanych przez pozwanego i wyraził pogląd, że skoro wysokość dokonanych potrąceń przewyższała kwotę dochodzoną pozwem to powództwo nie mogło być uwzględnione. W końcu stwierdził, że jeżeli objęte zarzutem przedawnienia i dochodzone w procesie roszczenia powódki były przedmiotem rozpoznania i oceny sądów w innych procesach w trakcie których zostały uwzględnione oparte o nie zarzuty potrącenia to uznać należało, że te roszczenia powódki względem pozwanego wygasły i w związku z tym do nich nie może mieć zastosowania instytucja przedawnienia.

Powódka w skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie, w razie spełnienia przesłanek zawartych w art. 398¹⁶ k.p.c., o uwzględnienie powództwa.

W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego skarżąca zarzuciła naruszenie w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy następujących przepisów: art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 367 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c., art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 316 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., 479¹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 391 oraz 382 k.p.c. Naruszenia prawa materialnego skarżąca upatrywała w obrazie art. 498 k.c. i art. 499 k.c. w zw. z art. 451 k.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok został wydany w dniu 23 maja 2006 r., a zatem do rozpoznania skargi kasacyjnej miał zastosowanie kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy kodeks

postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) a w tym art. 398³ § 3 k.p.c., według którego podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Unormowanie to jest wynikiem tego, że *de lege lata* środek ten przysługuje od orzeczeń prawomocnych. W związku z tym postępowanie przed Sądem Najwyższym toczy się przede wszystkim w interesie publicznym i dlatego jest oparte na odmiennych zasadach niż postępowanie przed sądem merytorycznym. Z tego względu nie można opierać skargi kasacyjnej na zarzucie obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Taki zarzut, gdyby nie dalsze wytknięte braki podlegające merytorycznej ocenie, skutkowałby nawet odrzuceniem skargi kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., III CZ 60/98, OSNC 1998, nr 11, poz. 190).

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane.).

Artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres jego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia, oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Gdy sąd odwoławczy oddalając apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379,

z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Konieczne jest jednak wtedy ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji i podanie motywów dlaczego sąd drugiej instancji uznał je za nieuzasadnione (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, niepublikowany, i z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/98, OSNC 1999, nr 3, poz. 60 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 61).

Wprawdzie Sąd Apelacyjny uznał ustalenia Sądu Okręgowego za prawidłowe i je podzielił, niemniej nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacyjnych, co trafnie zarzucił skarżący a w pierwszej kolejności zarzutu, że w sprawie w której zapadł wyrok tego sądu z dnia 10 października 2002 r. został uwzględniony zarzut potrącenia dotyczący roszczenia powódki co do nadpłaty za energię ciepłą dostarczoną przez pozwaną spółkę już po dniu 1 kwietnia 1998 r. Niewątpliwie nie rozważył także zarzutu obrazy przez Sąd pierwszej instancji art. 479¹⁴ k.p.c., tj. uwzględnienia spóźnionych dowodów, pomimo, że pozwana w żaden sposób nie wykazywała, że nie mogła ich powołać w odpowiedzi na pozew bądź, iż potrzeba ich powołania powstała później. Uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy gdyż przepis ten nakazuje sądowi w postępowaniu w sprawach gospodarczych pominąć twierdzenia strony zgłoszone po wniesieniu odpowiedzi na pozew a więc traktować je tak jakby nie zostały przedstawione ani uwzględnić zgłoszonych po terminie zarzutów i dowodów chociażby miały istotny wpływ na wynik sprawy (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77).

Nie rozpoznał również zarzutu obrazy art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r. V CKN 745/00. LEX nr 53163).

Nie można także odeprzeć zarzutu obrazy art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c. przez nienależyte uwzględnienie skutków

wyroku Sądu Antymonopolowego już z tego względu, że nie zostały poczynione precyzyjne ustalenia co do jego treści, które pozwoliłyby ocenić zakres przedmiotowy tego orzeczenia. Sąd Apelacyjny nie próbował nawet czynić rozważań dlaczego w tym wyroku, który zapadł w dniu 20 października 1999 r. zakazano zaniechać pozwanej stosowania praktyki monopolistycznej wobec powódki, choć według jego oceny to niedozwolone działanie miało ustać w dniu 1 kwietnia 1998 r.

Trafny okazał się też zarzut obrazy przez Sąd apelacyjny art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Do biegłego nie należy rozstrzygnięcie zagadnień prawnych, gdyż nie jest wyręczycielem sądu lecz tylko jego pomocnikiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1949 r., WaC 167/47, DDP 1950, nr 6, s. 56). Zasadnie podniosła skarżąca, że zadaniem biegłego jest udzielanie sądowi na podstawie wiadomości specjalnych i doświadczenia zawodowego informacji niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Nie mogą natomiast być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza zakres udzielonego mu zlecenia, a nawet mieszczące się w jego ramach lecz wykraczające poza ustawowo określone granice jego kompetencji. Sąd nie może opierać się na wypowiedziach biegłego zastrzeżonych wyłącznie do jego kompetencji np. kwestiach prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, nie publikowany), a zatem musi samodzielnie dokonywać wykładni prawa, gdyż pojęcie wiadomości specjalne nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa i reguł jego tłumaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, nie publikowany).

W związku z tym trzeba przypomnieć, że potrącenie następuje przez jednostronną czynność prawną jednego z wzajemnych wierzycieli. Skutkiem tej czynności jest wygaśnięcie wierzytelności obu stron do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.) z chwilą kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 zdanie drugie k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c.). Od czynności prawnej potrącenia jako zdarzenia prawa materialnego, należy odróżnić zarzut potrącenia, czyli powołanie się przez stronę w procesie na fakt dokonania potrącenia, który stanowi czynność procesową. Wobec tego, że w świetle regulujących potrącenie przepisów prawa

materialnego jest obojętne, kiedy oświadczenie woli o potrąceniu zostanie złożone, może ono nastąpić zarówno wtedy, gdy w odniesieniu do danych wierzytelności nie toczy się jeszcze postępowanie sądowe, jak i wtedy, gdy się ono już toczy. Fakt, że określona wierzytelność jest objęta postępowaniem sądowym, nie wyklucza jej skutecznego potrącenia w jakiegokolwiek fazie tego postępowania.

Inaczej jest w odniesieniu do zarzutu potrącenia. Jako czynność procesowa, polegająca na powołaniu się na pewien fakt i wynikające z niego skutki prawne, podlega normom postępowania regulującym do kiedy dane fakty mogą być przytaczane.

Niewątpliwie natomiast warunkiem skuteczności oświadczenia o potrąceniu składanego drugiej stronie, jeżeli chodzi o wzajemną wierzytelność potrącającego jest jej skonkretyzowanie pod względem rodzajowym terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej w jakiej ta wierzytelność się wyraża (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1968 r., II PR 2002/68 niepublikowane).

Wbrew więc stanowisku Sądu Apelacyjnego już na podstawie wyroków zapadłych w poprzednich sprawach, w których strony występowały w odwrotnych rolach procesowych istniała konieczność określenia skutków prawnych podniesionych w nich zarzutów potrącenia tj. określenia zakresu w jakim zostały umorzone skonkretyzowane już wtedy, także w zakresie terminów w jakich powstały, wierzytelności powódki.

Sposób księgowania określonych wierzytelności może mieć tylko ograniczony zakres oddziaływania na prawa i obowiązki stron na gruncie prawa cywilnego. Poza tym określony w art. 451 k.c. sposób zachowania świadczenia na poczet kilku długów głównych zostaje wyłączony w wypadku skutecznego dokonania przez dłużnika w procesie czynności o podwójnym skutku (potrącenia połączonego z tym zarzutem). W takim wypadku strony tracą prawo do samodzielnego zaliczenia umorzonych w wyniku potrącenia wierzytelności w inny sposób niż uczynił to sąd w wyniku uwzględnienia podniesionego zarzutu potrącenia. W związku z tym nieistotna była w sprawie okoliczność w jaki sposób

powódka księgowała kwoty wynikające z wyroków sądowych na kontach rozrachunków z pozwaną spółką.

Trzeba też zgodzić się ze skarżącą, że sąd nie jest związany opinią biegłego i ma obowiązek ją ocenić w ramach swobodnej oceny dowodów zgodnie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Bezkrytyczne przyjęcie opinii biegłego prowadzi do rozstrzygnięcia sprawy przez eksperta a nie sąd orzekający. Biegła w opinii podstawowej rzeczywiście zsumowała wszystkie kwoty uwzględnione na skutek potrąceń dokonanych przez powódkę co łącznie stanowiło kwotę 988 519,39 zł. Pominięcie natomiast okresów, w których roszczenia te w świetle poprzednich orzeczeń powstały i zostały uwzględnione w ramach dokonanych potrąceń doprowadziło do niemożliwego do zaakceptowania z punktu widzenia prawnego wniosku, że potrąceń w uwzględnieniu takich zarzutów dokonano na kwotę 988 519,39 zł, pomimo, że roszczenia powódki opiewały na kwotę 582 624,33 zł.

Procesowy zarzut potrącenia nie jest formą dochodzenia roszczeń, lecz środkiem obrony pozwanego. Z tego względu nie wywołuje w zakresie roszczenia nim objętego ani stanu sprawy w toku (*lis pendens*) ani też powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Potrącenie jest przede wszystkim instytucją prawa materialnego. Z tego względu ocena prawna zarzutu potrącenia jest kwestią prejudycjalną dla oceny zasadności powództwa, choć ta ocena nie jest wprost wyrażona w sentencji orzeczenia. Sąd nie może uchylić się od zbadania zasadności potrącenia (art. 498 k.c.) w ramach rozpoznawanej sprawy, co oznacza, że zobowiązany jest ocenić czy istnieje i w jakiej wysokości wierzytelność pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1973 r., III CRN 272/73, OSNCP 1974, nr 10 poz. 177). Rzeczywiście bez ustalenia istnienia i wysokości każdej z wierzytelności, nie jest możliwa ocena, czy na skutek potrącenia doszło do wzajemnego umorzenia tych wierzytelności w całości bądź w części.

Rozstrzygnięcie zawarte w wyroku, w którym uwzględniono zarzut potrącenia obu wzajemnych wierzytelności, stanowi wynik działania rachunkowego, którego rezultatem jest umorzenie tych wierzytelności do wysokości wierzytelności

niższej. W innym procesie wierzyciel może zatem dochodzić swej wierzytelności zarówno do nadwyżki, ponad część umorzoną (której nie zgłosił do potrącenia) jak i co do części wierzytelności zgłoszonej do potrącenia, a przez sąd nie uwzględnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1983 r., IV CR 260/83, OSNC 1984, nr 4, poz. 59). Nie uwzględnienie zatem zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozewem objętego tym zarzutem roszczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1987 r., III CZP 69/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 64) Uwzględnienie zarzutu potrącenia skutkuje natomiast umorzeniem wierzytelności do kwoty wierzytelności niższej i oddaleniem powództwa, albo uwzględnianiem jego w niższej wysokości, a więc uwzględnienie zarzutu potrącenia ma ścisły wpływ na ocenę prawną samego powództwa wyrażoną w sentencji orzeczenia. Sąd raz prawomocnie rozstrzygając o zasadności powództwa nie może w innym postępowaniu orzec odmiennie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 29/94. Biuletyn SN 1994, nr 3, s. 17). W związku z czym uwzględnienie zarzutu potrącenia w prawomocnym orzeczeniu wywołuje ten skutek, że sąd w innym postępowaniu nie może ponownie uwzględnić „skonsumowany” zarzut potrącenia w procesie prawomocnie zakończonym, ani też uwzględnić powództwa o zasądzenie kwoty, która była przedmiotem skutecznie podniesionego zarzutu potrącenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1997 r., III CKN 116/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 184).

Skoro usprawiedliwiona okazała się podstawa określona w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. to Sąd Najwyższy był zwolniony od szczegółowej analizy zarzutów materialnych zwłaszcza, że nie jest jego zadaniem formułowanie wskazań co do dalszego rozpoznania sprawy.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).